



# MITTEILUNGSBLATT

der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

Nr 5 (309) Olsztyn-Allenstein Mai 2021

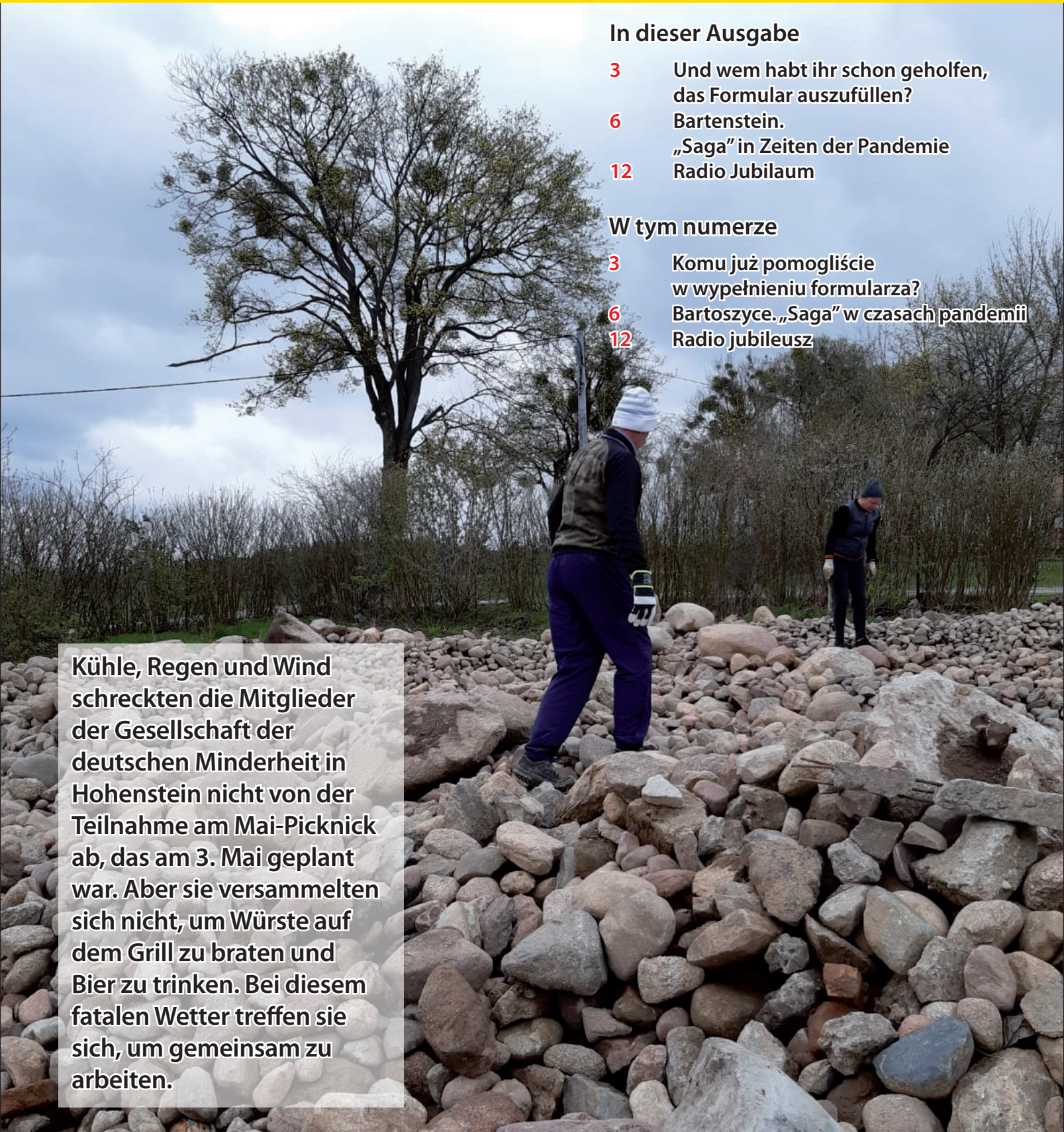
ISSN 1233-2151

## In dieser Ausgabe

- 3** Und wem habt ihr schon geholfen, das Formular auszufüllen?
- 6** Bartenstein.  
„Saga“ in Zeiten der Pandemie
- 12** Radio Jubiläum

## W tym numerze

- 3** Komu już pomogliście w wypełnieniu formularza?
- 6** Bartoszyce. „Saga“ w czasach pandemii
- 12** Radio jubileusz



Kühle, Regen und Wind schreckten die Mitglieder der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Hohenstein nicht von der Teilnahme am Mai-Picknick ab, das am 3. Mai geplant war. Aber sie versammelten sich nicht, um Würste auf dem Grill zu braten und Bier zu trinken. Bei diesem fatalen Wetter treffen sie sich, um gemeinsam zu arbeiten.

# Konkurs

## „Mój Hajmat – Moja ojczyzna”

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej ogłasza konkurs dla miłośników historii lokalnej.

Historia bardzo często bywa nazywana nauczycielką życia. To dzięki niej dowiadujemy się o dziejach naszych przodków, uczymy się tego co było kiedyś, a w konsekwencji wyciągamy wnioski i postępujemy inaczej. Dom Współpracy Polsko Niemieckiej w ramach projektu Archiwum Historii Mówionej chce ocalić od zapomnienia ciekawe, nietuzinkowe dzieje miejscowości a także losy ludzkie.

Szczegółowe informacje znajdują się w regulaminie. Zgłoszenia wraz z opisem wybranego miejsca, obiektu ect. należy przesłać na adres: [martyna.halek@haus.pl](mailto:martyna.halek@haus.pl) do dnia 12.06.2021 r.

Zachęcamy do udziału w konkursie a także do poszerzenia wiedzy nt. własnych korzeni, dziejów swojej miejscowości. Najciekawsze prace będą wydrukowane w formie dwujęzycznych broszur.

## Wettbewerb „Mój Hajmat – Moja ojczyzna”

Das Haus der deutsch-polnischen Zusammenarbeit kündigt einen Wettbewerb für Liebhaber\_innen der lokalen Geschichte an.

Die Geschichte wird oft als Lehrer des Lebens bezeichnet. Ihr ist es zu verdanken, dass wir etwas über unsere Vorfahren und die Vergangenheit erlernen, um folglich Schlussfolgerungen ziehen und anders handeln. Im Rahmen des Projekts Archiv der erzählten Geschichte möchte das Haus der deutsch - polnischen Zusammenarbeit die interessante, außergewöhnliche Geschichte der Orte und die menschlichen Schicksale vor dem Vergessen bewahren.

Detaillierte Informationen finden Sie in dem Reglement. Das Anmeldeformular mit der Beschreibung des ausgewählten Ortes, Objekts usw. senden Sie bis zum 12.06.2021 an die Adresse: [martyna.halek@haus.pl](mailto:martyna.halek@haus.pl)

Wir empfehlen Ihnen am Wettbewerb teilzunehmen.

Die interessantesten Beschreibungen werden in Form von zweisprachigen Broschüren gedruckt.



Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej  
Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit  
[www.haus.pl](http://www.haus.pl)

**KONKURS  
ARCHIWUM HISTORII  
MÓWIONEJ**

**"MÓJ HAJMAT-  
MOJA OJCZYZNA"**

ZGŁOSZENIA DO:  
**12.06.2021**  
[MARTYNA.HALEK@HAUS.PL](mailto:MARTYNA.HALEK@HAUS.PL)

WIĘCEJ INFORMACJI NA:  
[WWW.E-HISTORIE.PL](http://WWW.E-HISTORIE.PL)






# Und wem habt ihr schon geholfen, das Formular auszufüllen?

Die Volkszählung 2021 läuft bereits seit einem Monat. Ab dem 4. Mai beginnen ihre Arbeit auch die Aufzähler. Sie müssen jedoch kein Aufzähler sein, um Personen in Ihrem Kreis: den Angehörigen, Freunden oder Nachbarn, die keinen Zugriff auf Computer haben, beim Ausfüllen des Online-Formulars zu helfen. In jeder Gemeinde gibt es Personen, an die man sich um die Hilfe bei der Volkszählung wenden kann. Auch die DFKs und die deutschen Minderheitenorganisationen bieten

in dieser Hinsicht ihre Unterstützung an. Wenden Sie sich an Ihren DFK oder eine andere Minderheitenorganisation, die Ihnen am nächsten steht.

Die Volkszählung kann auch eine Gelegenheit dazu sein, sich zu treffen! Es ist vom großen Wert, Zeit zu finden, um anderen dabei zu helfen. „Und wem haben Sie schon mitgeholfen, das Formular auszufüllen?“, fragt Bernard Gaida, Vorsitzender des VdG,

bei einem Treffen mit Frau Klara. Auch Sie können die anderen unterstützen!

Vergessen Sie nicht, dass die Teilnahme an der Volkszählung 2021 obligatorisch ist. Für die gesamte Dauer der Volkszählung, also bis zum 30. September 2021, können Sie an der Volkszählung mithilfe eines Online-Formulars teilnehmen, das unter <https://spis.gov.pl/> verfügbar ist.

Bogna Piter, VdG



Apel o pomoc

## Komu już pomogliście w wypełnieniu formularza?

Narodowy Spis Powszechny 2021 trwa już od miesiąca. Już niebawem, od 4 maja, pracę rozpoczną Rachmistrzowie telefoniczni. Nie trzeba być jednak rachmistrzem, aby pomóc się spisać osobom z kręgu bliskich, znajomych czy sąsiadów, którzy nie mają dostępu do komputera. W każdej gminie są osoby, do których można zwrócić się o pomoc przy spisie. Również koła DFK i organizacje mniejszości niemieckiej

oferują swoją pomoc w tym zakresie. Zgłaszajcie się do swojego DFK lub innej, najbliższej Wam organizacji mniejszości niemieckiej.

Narodowy Spis Powszechny może być też okazją do spotkań! Wielką wartość ma znalezienie czasu na to, by pomóc innym przy wypełnieniu formularza spisowego. „Komu już pomogliście w wypełnieniu formularza?” - pyta Bernard Gaida, przewodniczący VdG,

podczas spotkania z panią Klarą. Wy również możecie pomóc!

Przypominamy, że udział w Narodowym Spisie Powszechnym 2021 jest obowiązkowy! Przez cały czas trwania spisu (potrwa on do 30 września 2021) za pośrednictwem aplikacji spisowej można wypełnić formularz online dostępny na stronie: <https://spis.gov.pl/>

Bogna Piter, VdG

# Steine statt Grill

**Kühle, Regen und Wind schreckten die Mitglieder der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Hohenstein nicht von der Teilnahme am Mai-Picknick ab, das am 3. Mai geplant war. Aber sie versammelten sich nicht, um Würste auf dem Grill zu braten und Bier zu trinken. Bei diesem fatalen Wetter trafen sie sich, um gemeinsam zu arbeiten.**

Die Gesellschaft zur Pflege deutschen Kulturguts „Emil von Behring“ in Hohenstein hat sich stark in der Pflege der Friedhöfe und Denkmäler für die in der großen Schlacht bei Tannenberg im August 1914 gefallenen deutschen Soldaten eingesetzt. Einer davon befindet sich in Mörken und ein zweiter in Jagiellek. Dieser letzte ist stark vernachlässigt.

Im September letzten Jahres schnitten über eine Dutzend Personen, darunter zwei von der Gesellschaft unabhängige, Bäume und Sträucher aus, die seit den früheren Aufräumarbeiten neu gewachsen waren. Die Freiwilligen aus Hohenstein schnitten nicht nur die Pflanzen, sondern rissen auch ihre Wurzeln aus der Erde. Sie mähten auch den Rasen um das Denkmal, und traten den Platz der Bestattung der Soldaten fest.

Jetzt war die Zeit für die nächste Etappe der Arbeiten gekommen.

- Wir machten uns am Montagmorgen am 3. Mai mit sieben Personen nach Kunchengut / Kunki auf den Weg. Dabei waren Anna und Roman Cieśla, Renata und Piotr Prusaczyk, Anna Rymus sowie Grażyna und Leon Kuck. Mit großer Hilfe beim Kauf der Steine und der Erde kamen zu uns Herr Arek Schultz aus Hohenstein sowie Herr Szymon Cichocki, Landwirt aus Königsgut / Królikowo. Wir sind ihnen sehr dankbar für ihre Hilfe. Obwohl sie nicht Mitglieder unserer Gesellschaft sind, können wir immer auf ihre Hilfe zählen. Szymon Cichocki hatte auf seinem Feld in Kunchengut einen Haufen Steine gesammelt. Von diesem Haufen wählten wir drei Stunden lang gemäß der Empfehlung des Denkmalpflegers 3-4 kg schwere Steine aus. Da-

von wählten wir 550. Wir wurden bei dieser Arbeit nass und froren, aber niemand beschwerte sich, berichtet Leon Kuck, der Vorsitzende der Gesellschaft.

Als Preis für die Ausdauer bestellte der Vorsitzende für alle Pizza.

Diese Steine werden jetzt auf den Kriegsfriedhof in Jagiellek gebracht, und Mitte Mai legen die Mitglieder der deutschen Gesellschaft in Hohenstein aus ihnen eine Umrahmung des Bestattungsteils des Friedhofs und einen Weg. Danach streuen sie Gartenerde und setzen Blumen.

Woher hat die Organisation für das alles das Geld?

- Nach der Information in der Presse, die im Herbst erschien, fand mich Herr Gerd Zieger, der Chef der Niedersächsischen Siedlungsgesellschaft mbH in Eberswalde. Sein Großvater hatte das Hindenburg-Mausoleum in Hohenstein gebaut. Und er fühlt sich sentimental stark verbunden mit unserer Heimat. Er sponserte den Kauf der Steine und ihren Transport. Das ist sehr edel von seiner Seite und wir sind im dafür sehr dankbar, sagt Leon Kuck.

Höhepunkt der Arbeiten am Kriegsfriedhof in Jagiellek wird das Aufhängen einer Informationstafel, die ebenfalls der Sponsor gestiftet hat. Das wird dann geschehen, wenn der Friedhof schon vollständig in Ordnung gebracht ist.

Das Denkmal in Jagiellek ist ein Obelisk, der aus Quadersteinen aus Granit ausgeführt wurde, und früher eine Tafel mit den Namen der 63 Soldaten aufwies, die in der Schlacht am 28. August 1914 in der Umgebung gefallen sind. Leider ist dieses Denkmal teilweise devastiert.

lek

Foto: Leon Kuck



# Kamienie zamiast grilla

**Chłód, deszcz i wiatr nie wystraszyły członków stowarzyszenia mniejszości niemieckiej w Olsztyнку od udziału w majówce, zaplanowanej na 3 maja. Ale zebrali się nie po to, aby piec kiełbasy na grillu i pić piwo. W tę fatalną pogodę spotkali się, aby wspólnie popracować.**

Stowarzyszenie do pielęgnowania dóbr kultury Niemieckiej im. Emila v. Behringa w Olsztyńku mocno zaangażowało się w opiekę nad cmentarzami i pomnikami poległych żołnierzy niemieckich w wielkiej bitwie pod Tannenbergiem w sierpniu 1914 r. Jeden znajduje się w Mierkach a drugi w Jagielku. Ten ostatni jest mocno zaniedbany.

We wrześniu zeszłego roku kilkanaście osób, w tym dwóch ludzi niezrzeszonych w stowarzyszeniu, wycięło drzewa i krzewy, które wyrosły na nowo od czasu wcześniejszego porządkowania. Wolontariusze z Olsztyńka nie tylko wycięli rośliny, ale jeszcze powyrywali z ziemi ich korzenie. Wykosili także trawę wokół pomnika, a miejsce pochówku żołnierzy skopali.

Teraz nadszedł czas na następny etap prac.

- Wybraliśmy się w poniedziałkowy ranek 3 maja w 7 osób do Kunek w składzie: Anna i Roman Cieśla, Renata i Piotr Prusaczyk, Anna Rymus oraz Grażyna i Leon Kuck. Z dużą pomocą przy zakupie kamieni i ziemi przyszedł do nas pan Arek Schultz z Olsztyńka oraz pan Szymon Cichocki, gospodarz z Królikowa. Jesteśmy im bardzo wdzięczni za pomoc. Pomimo, że nie są naszymi członkami stowarzyszenia, zawsze możemy liczyć na ich pomoc. Szymon Cichocki zbierał przy swoim polu w Kunkach pryzmę kamieni. Z tej pryzmy wybieraliśmy przez 3 godziny kamienie ważące po 3-4 kg według zalecenia konserwatora zabytków. Wybraliśmy ich 550. Zmokliśmy przy tej pracy i zmarzli, ale nikt nie narzekał – wspomina Leon Kuck - przewodniczący stowarzyszenia.

W nagrodę za wytrwałość przewodniczący zamówił dla wszystkich pizzę.

Te kamienie teraz będą zwiezione na cmentarz wojenny do Jagielka, a w połowie maja członkowie stowarzyszenia niemieckiego z Olsztyńka ułożą z nich obramowanie części grzebalnej cmentarza i ścieżkę. Potem rozsypią ziemię ogrodową i posadzą kwiaty.

Skąd organizacja ma no to wszystko pieniądze?

- Po informacji w prasie, która ukazała się na jesieni odnalazł mnie pan Gerd Zieger - szef Niedersächsische Siedlungsgesellschaft mbH w Ebersp-walde. Jego dziadek budował mauzoleum Hindenburga w Olsztyńku. A on czuje się sentymentalnie mocno związany z naszą ojczyzną. Zasponsorował on zakup kamieni

i ich transport. To bardzo szlachetne z jego strony i jesteśmy mu za to bardzo wdzięczni – mówi Leon Kuck.

Kulminacją prac przy cmentarzu wojennym w Jagielku będzie zawieszenie tablicy informacyjnej, którą również ufundowała sponsor. Stanie się to wtedy, kiedy cmentarz zostanie już całkowicie uporządkowany.

Pomnik w Jagielku to obelisk wykonany z ciosanych bloków granitu (dawniej) z tablicą zawierającą nazwiska 63 żołnierzy poległych w bitwie 28 sierpnia 1914 r. w okolicy. Niestety ten pomnik jest częściowo zdewastowany.

lek  
Foto: Leon Kuck



# Unterbrochener Tanz

**Den letzten öffentlichen Auftritt gab die Regionaltanzgruppe „Saga“ aus Bartenstein im Dezember 2019 beim Adventstreffen „Bethlehem der Nationen“ in Heilsberg. Wann gibt sie den nächsten? Das weiß niemand.**

Danach trafen sich die Jugendlichen von „Saga“ noch beim Karneval. Das letzte Mal trafen sich die jungen Tänzer bereits nicht mehr zum Tanz im März 2020 bei der Osterwerkstatt, auf der sie gemeinsam Schmuck für den Osterstisch gestalteten. Danach begann der Lockdown, die Schließung der Schulen und der Zustand der bis heute dauernden permanenten Unsicherheit.

- Wir hatten für das Jahr 2020 einen sehr reichen Terminplan. Auf dem Plan standen drei Auftritte in Deutschland, ein Auftritt auf dem Festival der litauischen nationalen Minderheit in Puńsk, auf unserem „Unter einem gemeinsamen Himmel“ und auf dem Sommerfest unseres Verbands der deutschen Gesellschaften, den Tagen von Bartenstein, zur Johannisknacht in Bartenstein und auf dem Tag des Siedlers auch in unserer Stadt, auf dem Tag der Minderheiten in Allenstein und auf dem Treffen der ehemaligen Einwohner in Goldap. Nicht stattgefunden haben unser Fahrradausflug und die Tanzwerkstatt in Kahlberg, das BJO-Treffen in Osterode sowie das „Bethlehem der Nationen“ in Heilsberg, wo wir auftreten sollten. Wir sind nicht auf Besuch nach Dobersdorf in Schlesien gefahren zum Jubiläum ihrer Gruppe „Schmetterling“ zählt Danuta Niewęłowska, die Leiterin von „Saga“, auf.

Für „Saga“ war das Jahr 2020 sehr schwer und auch 2021 ist nicht leicht. Wie kommt die Gruppe in diesen schwierigen Zeiten zurecht?

Sie hat auf Facebook ihre Gruppe, die für Menschen außerhalb der Gruppe nicht zugänglich ist. In dieser Gruppe sprechen die Tänzer miteinander, korrespondieren, stellen Bilder ein und halten so viel Kontakt wie nur irgend möglich. Hier stellt auch alle zwei Wochen Dorota Cieklińska, die Tanztrainerin, kurze Filme ein, auf denen Schritte und Figuren zum Üben zuhause zu einer beliebigen Zeit gezeigt werden.

- Es geht darum, dass die Mitglieder der Gruppe das Tanzen nicht verlernen, dass sie sich daran erinnern, was sie gelernt haben, das vertiefen und an ihrer physischen Kondition arbeiten. Das ist sehr wichtig, denn sie bleiben zuhause und sitzen ganze Tage vor den Computern – ergänzt Danuta Niewęłowska.

Einige Mitglieder filmen sich auch beim Training und stellen ihre Filme in der Gruppe ein. Auf diese Weise können sie über die Technik diskutieren oder zeigen, was sie können. „Saga“ ist eine Gruppe für Gruppentänze, also bringt das jedoch, selbst wenn jemand ganz besonders fleißig üben würde, ohne gemeinsames Training und einer Abstimmung aufeinander

nicht viel. Auf dem Parkett muss die ganze Gruppe auf einmal stehen. Wann das sein wird? Wir wissen es nicht, sagt die Leiterin.

Für dieses Jahr hat „Saga“ keine Pläne mehr gemacht.

- Sobald es möglich ist, nehmen wir das Training wieder auf, aber vorbereiten werden wir uns je nach Bedarf der Veranstaltung, auf die wir eingeladen werden. Wir legen für sie ein Repertoire fest und das werden wir so machen, bis sich die Situation vollkommen normalisiert.

Gibt es eine Sache, die die Leiterin der Gruppe am meisten fürchtet, wenn man wieder tanzen kann? Oder hat sie Angst davor, dass die Kinder sich nicht an die Schritte und Figuren erinnern werden und sich bei Auftritten irren werden?

- Nein, das befürchte ich nicht, denn der Tanz geht ins Blut. Ich habe Angst, dass unsere Kinder nicht mehr in die Trachten passen. Über dieses Jahr sind sie sicher gewachsen. Ob es uns gelingt, für sie die Trachten zu ändern?

Es gibt auch eine Sache, über die sich Leiterin und Trainerin freuen, obwohl die Tänzer in den Jahren 2020 und 21 nicht auch nur eine Sekunde auf dem Parkett aufgetaucht sind. Was ist das?

- Während der eineinhalb Jahre, die wir nicht auftreten, hat auch nicht ein Kind auf die Mitgliedschaft in der Gruppe verzichtet. Es gab einen Tag im Herbst, wir trafen uns in eingeschränkter Besetzung unter Wahrung des Abstands im Freien und standen im Halbkreis. Und obwohl diese Kinder dank der modernen Technik ständig miteinander Kontakt haben, war zu sehen, welche große Freude es ihnen bereitet hat, dass sie für kurze Zeit zusammen sein konnten und das direkt, erinnert sich Danuta Niewęłowska.

**Text und Foto: Lech Kryszalowicz**



## WNIOSEK O OBJĘCIĘ DZIECKA/UCZNIA NAUKĄ JĘZYKA NIEMIECKIEGO JAKO MNIEJSZOŚCI NARODOWEJ

Imiona i nazwiska rodziców 1..... 2.....	Miejscowość i data:  Imię i nazwisko dyrektora oraz nazwa przedszkola/ szkoły
Na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2016 r. poz. 1943, z późn. zm.) wnoszę o objęcie ..... ..... ..... (imię i nazwisko dziecka/ucznia) od roku szkolnego 2020/21 nauką języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej	
Podpisy rodziców/pełnoletniego ucznia: 1..... 2.....	
Data i podpis osoby przyjmującej wniosek	



Jezyk niemiecki w szkole

# To musisz wiedzieć

**Jako obywatelom Polski na mocy polskich przepisów przysługuje nam prawo do tego, aby w szkołach nasze dzieci uczyły się języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej (ojczystego). To nie to samo co język niemiecki nauczany jako obcy. Skorzystajmy z tego prawa. Teraz jest najlepszy czas, aby złożyć wniosek do dyrektora szkoły.**

Warunki organizowania takich zajęć szczegółowo określa rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 18 sierpnia 2017 r.

Złożenie wniosku przez rodzica jest podstawowym warunkiem dla zorganizowania nauczania języka niemieckiego w szkole lub przedszkolu. Wniosek należy złożyć u dyrektora szkoły lub przedszkola. Najlepiej złożyć go do końca kwietnia, bo to czas, w którym dyrektorzy szkół muszą zaplanować następny rok szkolny.

- Zajęcia językowe dla dzieci mniejszości mogą być prowadzone nawet dla

### 3-osobowej grupy.

- Zajęcia języka niemieckiego mogą odbywać się w grupach z udziałem uczniów z różnych oddziałów lub różnych klas. Grupa taka może liczyć od 3 do 16 uczniów.
- W klasie V i VI szkoły podstawowej oprócz lekcji niemieckiego uczniowie uczęszczają na zajęcia własnej historii i kultury. Szkoła organizuje 25 godzin tych zajęć rocznie.
- Szkoła może zorganizować dla uczniów mniejszości niemieckiej lekcje geografii kraju pochodzenia.

Warunkiem zorganizowania zajęć języka mniejszości jest złożenie przez rodzica

ca **pisemnego wniosku do dyrektora szkoły** o objęcie dziecka nauczaniem języka mniejszości. Wniosek może być napisany odręcznie, musi on jednak zawierać dane wskazane we wzorze wniosku, który stanowi załącznik do rozporządzenia.

*Pamiętaj! Wniosek nie jest deklaracją przynależności do organizacji zrzeszających mniejszości niemiecką. Od rodzica nie wymaga się udokumentowania przynależności do organizacji mniejszości niemieckiej, pochodzenia ani obywatelstwa. Wniosek jest dokumentem poufnym, do którego wgląd powinien mieć jedynie dyrektor szkoły względnie państwowe organy kontrolne.*

### Konsekwencje nauczania języka mniejszości

Nauka języka mniejszości wiąże się z pewnymi obowiązkami i przywilejami, ponieważ jest przedmiotem obowiązkowym. Ocena niego jest wpisywana na świadectwie, liczona jest do średniej ocen i warunkuje promocję do następnej klasy i ukończenie szkoły.

Ryszard Karolkiewicz, VDG Opole

# „Spiegel“ auf der Messenger-Bühne

**Den Muttertag im Jahr 2021 werden die Mütter der Mitglieder des Theaters „Spiegel“ der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Heilsberg lange in Erinnerung behalten. Und selbst wenn sie ihn vergessen, werden sie ihn sich leicht in Erinnerung rufen können. Sie bekommen als Geschenk von ihren Kindern etwas, was ihnen das erleichtert.**

Was kann man in den Zeiten machen, in denen wegen der Pandemie nichts gemacht werden sollte? Diese Frage begannen sich Menschen von der Gesellschaft „Warmia“ in Heilsberg nach einer Videokonferenz zu stellen, die Anfang April Edyta Gładkowska, die Allensteiner Vertreterin der Landsmannschaft Ostpreußen, online organisiert hatte. Solche Herausforderungen mag besonders Ewa Huss-Nowosielska, die Leiterin des

Jugendtheaters „Spiegel“. Sie machte sich also Gedanken und dachte sich einen Glückwunsch für die Mutter zum Muttertag aus, der in Polen am 26. Mai gefeiert wird. Das wird jedoch kein gewöhnlicher Glückwunsch, also nicht verwunderlich, dass es den Jugendlichen vom Theater sehr gefiel.

Ewa Huss-Nowosielska suchte kurze Verse deutscher Dichter, die Müttern gewidmet sind. Diese Gedichte lernten 10 junge Schauspieler aus-

wendig und schulte sich zwei Wochen lang in ihrer Rezitation. Wie?

Aus der Ferne mit Hilfe des Internet-Kommunikators Messenger, auf dem sie eine eigene Gruppe gründeten. Ewa Huss-Nowosielska vermittelte aus der Ferne jedem Kind persönlich die Interpretation eines Gedichts. Nach zwei Wochen trafen sich die Kinder im Sitz der Gesellschaft und schufen unter der Aufsicht von Agnieszka Krzywiol schöne Glückwunschkarten, in die sie ihre Gedichte schrieben. Währenddessen organisierte Ewa Huss-Nowosielska in einem zweiten Raum ein kleines Filmstudio und filmte jedes Kind einzeln bei der Rezitation seines Gedichts. Warum machte sie das?

- Die Glückwunschkarten geben die Kinder am Muttertag ihren Müttern und rezitieren ihnen das Gedicht oder lesen es vor. Der nächste Schritt ist ein Bild mit Mutter und Glückwunschkarte. Dieses Bild soll mir jedes Kind schicken. Ich montiere aus diesen Bildern und dem Film von der Werkstatt einen kurzen Film, den jedes Kind bekommt. Damit kann es sich auf Facebook rühmen, auf Instagram oder wo auch immer es will. Wir im Sitz unserer Organisation dagegen machen eine Ausstellung der Bilder aus dieser Werkstatt, erklärt Ewa Huss-Nowosielska.

Aber das ist noch nicht das Ende ihres schlaun Plans.

Die Eltern können, wenn sie die Rezitationen der Gedichte in der Ausführung ihres Nachwuchses hören, ihre Fortschritte im Deutschunterricht und in der Schauspielkunst bewerten. Die für die Rezitation ausgewählten zehn Kinder sind Schülerinnen der Klassen 5 und 6 – junger Nachwuchs. In „Spiegel“ hat im letzten Jahr ein Generationswechsel stattgefunden und zwar ein bedeutender. Momentan sind 80% seiner Besetzung neue, und darüber hinaus auch noch sehr junge Mitglieder. Für sie wird das der erste ernste Test sein.

- Die Kinder sagen mir, dass sie nach 10 Minuten Üben der Interpretation der Gedichte schon verschwitzt sind. So intensiv erleben sie das, freut sich die Leiterin des Theaters.

lek



Krystian Chomej bei der Rezitation

# „Spiegel” na scenie Messengera

**Dzień matki w roku 2021 mamy członków teatru „Spiegel” Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej w Lidzbarku Warmińskim zapamiętają długo. A jeśli nawet zapomną to łatwo go sobie przypomną. Dostaną w prezencie od swych dzieci coś, co im to ułatwi.**

Co można robić w czasach, w których przez pandemię nic nie powinno się robić? To pytanie zaczęli sobie stawiać ludzie ze stowarzyszenia „Warmia” w Lidzbarku Warmińskim po wideokonferencji, którą na początku kwietnia zorganizowała online Edyta Gładkowska – olsztyńska przedstawicielka Wspólnoty byłych mieszkańców Prus Wschodnich. Takie wyzwania szczególnie lubi Ewa Huss-Nowosielska – kierowniczka teatru młodzieżowego „Spiegel”. Pomyślała więc i wymyśliła – laurkę dla mam z okazji Dnia matki, który w Polsce świętuje się 26 maja. Nie będzie to jednak zwyczajna laurka, nic więc dziwnego, że młodzieży z teatru bardzo się spodobała.

Ewa Huss-Nowosielska wyszukała krótkie wiersze niemieckich poetów poświęcone mamom. Tych wierszy 10 młodych aktorów nauczyło się na pamięć i przez 2 tygodnie szkoliło się w ich recytacji. Jak? Zdalnie przy pomocy komunikatora internetowego Messenger, na którym założyli własną grupę. Ewa Huss-Nowosielska zdalnie uczyła osobno każde dziecko interpretacji jednego wiersza. Po 2 tygodniach dzieci spotkały się w siedzibie stowarzyszenia i pod okiem Agnieszki Krzywieli wykonały piękne laurki, do których wpisały swe wiersze. W trakcie robienia laurki w drugim pomieszczeniu Ewa Huss-Nowosielska urządziła małe studio filmowe i sfilmowała osobno każde dziecko recytujące swój wiersz. Dlaczego to zrobiła?

- Te laurki dzieci w Dniu Matki dadzą swoim mamom i wyrecytują lub przeczytają im wiersz. Kolejny krok to zdjęcie z mamą i laurką. To zdjęcie każde dziecko ma mi przesłać. Ja z tych zdjęć i filmu z warsztatów zmontuję krótki film, który dostanie każde dziecko. Będzie się nim mogło pochwalić na

Facebooku, Instagramie lub gdzie chce. Natomiast my w siedzibie naszej organizacji zrobimy wystawę zdjęć z tych warsztatów – wyjaśnia Ewa Huss-Nowosielska.

Ale to nie koniec jej sprytnego planu.

Rodzice słuchając recytacji wierszy w wykonaniu swych pociech będą mogli ocenić ich postępy w nauce języka niemieckiego i w sztuce aktorskiej. Wybrana do recytacji dziesiątka dzieci to uczniowie klas 5.i 6. – młody narybek.

W „Spieglu” nastąpiła w ostatnim roku wymiana pokoleniowa i to znaczna. Obecnie 80% jego składu to nowi, na dodatek jeszcze bardzo młodzi członkowie. Da nich to będzie pierwszy poważny sprawdzian.

- Dzieciaki mówią mi, że po 10 minutach ćwiczenie interpretacji wierszy są już spocone. Tak silnie to przeżywają – cieszy się kierowniczka teatru.

lek



Sylvia Matczak - Betreuerin, Regisseurin, Bühnenbildnerin und Gehirn von „Spiegel” mit ihrem Team

# Die Volksabstimmung in der Numismatik

**Am 11. Juli 2020 jährte sich der Tag der Volksabstimmung in Ostpreußen zum 100. Mal. Diese Volksabstimmung zeigte deutlich, dass sich seine Einwohner unabhängig davon, welcher Sprache sie sich bedienten, als Bürger des deutschen Staates fühlten.**

Um die Volksabstimmung wuchsen seit jener Zeit viele unwahre Mythen. Vor elf Jahren organisierte aus Anlass des 90. Jahrestags das Kulturzentrum Ostpreußen in Ellingen/Bayern eine Ausstellung und gab eine Broschüre heraus, die dem Ereignis im Jahr 1920 gewidmet war. Zu ihrer Vorbereitung nutzten sie Quellenmaterialien und wissenschaftliche Abhandlungen von deutschen und polnischen Historikern. In unserer Zeitschrift veröffentlichen wir den Inhalt dieser Broschüre. Wir hoffen, dass sie allen hilft, unsere schwierige Geschichte besser zu verstehen.

## Die Redaktion

Während des Ersten Weltkrieges verschwanden die Kupfer-, Nickel-, und Goldmünzen aus dem Geldverkehr des Deutschen Reiches und wurden durch Eisen- und Papiergeld ersetzt. Die ersten Jahre des Weimarer Republik, die durch starke Inflation geprägt waren, vertieften diesen Zustand. Um den Kleingeldmangel zu beheben, entschlossen sich die meisten ostpreußischen Städte 1919-1920 eigenes Ersatzgeld herauszugeben. Die Notgeldscheine von 1920/21, die in den Abstimmungskreisen herausgegeben worden waren, erinnern an diesen Tag.



## Liebe Leser,

unabhängig von uns steigen die Kosten für die Herausgabe und die Versendung unserer Monatsschrift nach Deutschland ständig. Wir bitten daher unsere geschätzten Leser um finanzielle Unterstützung. Ohne Ihre Unterstützung wird die Stimme der Heimat immer schwächer. Ihre Spende überweisen Sie bitte auf folgendes Konto: Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur  
IBAN PL 45 1540 1072 2107 5052 1018 0001 SWIFT EBOSPL PW063

# Plebiscyt w numizmatyce

Jedenastego lipca 2020 roku minęła 100. rocznica plebiscytu w Prusach Wschodnich. Ten plebiscyt wyraźnie pokazał, że ich mieszkańcy niezależnie od tego, jakim językiem posługiwali się na co dzień - to czuli się obywatelami państwa niemieckiego.

Wokół plebiscytu narosło od tamtej pory wiele nieprawdziwych mitów. Jedenaście lat temu, z okazji 90. rocznicy plebiscytu Centrum Kultury Prus Wschodnich z Ellingen w Bawarii zorganizowało wystawę i wydało broszurę poświęconą wydarzeniom 1920 r. Do ich przygotowania wykorzystało materiały źródłowe i opracowania naukowe historyków niemieckich i polskich. W naszym biuletynie publikujemy treść tej broszury. Mamy nadzieję, że pomoże ona wszystkim lepiej zrozumieć naszą trudną historię.

Redakcja

W czasie I wojny światowej z obiegów pieniężnego w Rzeszy Niemieckiej zniknęły monety miedziane, niklowe, srebrne i złote, zastąpione pieniądzem żelaznym i papierowym. Pierwsze lata Republiki Weimarskiej, naznaczone silną inflacją, pogłębiły ten stan. Większość wschodniopruskich miast, aby zlikwidować niedobór drobnego pieniądza, zdecydowała się w latach 1919-20 na wydawanie pieniądza zastępczego. Papierowe pieniądze wydawane w latach 1919-21 w powiatach objętych niedawno plebiscytem ludowym przypominały o tym dniu



# 20 Jahre „Allensteiner Welle“

**Trotz aller widrigen Umstände, die die Epidemie und ihre Bekämpfung den Menschen auferlegt, stehen in diesem Jahr viele Jubiläen an. Viele deutsche Gesellschaften werden 30 Jahre alt. Gerade im April wurde bereits die Radiosendung für die deutsche Minderheit in der Woiwodschaft Ermland-Masuren „Allensteiner Welle“ 20 – gefeiert wurde jedoch (noch) nicht.**

Es hörte sich damals vor 20 Jahren wie ein Aprilscherz an, und die Mitglieder der deutschen Minderheit wollten es anfangs nicht so recht glauben. Heute lässt sich rückblickend sagen: der 1. April 2001 war ein Meilenstein für den Verband der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren VdGEM. Damals ging die „Allensteiner Welle“ zum ersten Mal auf Sendung, um 18.05 Uhr, 15 Minuten lang und komplett zweisprachig moderiert. Thema war ein Theaterstück zu Don Quijote, das als Gastspiel auf Deutsch im Allensteiner Stefan-Jaracz-Theater aufgeführt wurde.

Es war ein junges, eifriges und gut vorbereitetes Team unter Leitung von Arkadiusz Łuba, mit dem damals die Sendung gestaltet wurde. Viele Mitarbeiter kamen und gingen im Lauf der Jahre, die Sendung wuchs auf 25 Minuten und wurde auf 20.05 Uhr verschoben. Kein einfacher neu-

er Sendeplatz, denn dann kommen im öffentlich-rechtlichen deutschen Fernsehen die Nachrichten und danach der Hauptfilm.

Gleich geblieben ist die Struktur der „Allensteiner Welle“: ein kurzer Nachrichtenblock am Anfang, danach Beiträge, Interviews, Berichte und Feuilletons, einmal im Monat auch ein Wunschkonzert am Ende der Sendung. Der thematische Schwerpunkt liegt dabei auf Ereignissen bei der regionalen deutschen Minderheit und Themen, die sie betreffen. Dazu kommen deutsch-polnische Fragen, Themen zu deutscher Sprache und Kultur und Berichte zu aktuellen Anlässen.

„Im Moment können wir leider so gut wie nichts aus den Gesellschaften der deutschen Minderheit präsentieren“, bedauert die leitende Redakteurin Anna Przywoźna, die von Anfang an bei der „Allensteiner Welle“ dabei

ist, „wegen der Pandemie ist ihre Aktivität weitgehend eingefroren. Auch eine Jubiläumsfeier zum 20. Geburtstag der Sendung ist aktuell nicht möglich.“

Dabei ist der Corona-Virus zwar der ungewöhnlichste und unbequemste, aber nicht der einzige Faktor, der im Lauf der Zeit Einfluss auf die Radiosendung nahm. Mit der Verschiebung der Sendezeit gab es Änderungen der Hörerstruktur. Die Digitalisierung veränderte das Radio, die Sendungen sind inzwischen über Internet zu empfangen, und es gibt eine Seite der Medien der deutschen Minderheit in Polen, auf der die „Allensteiner Welle“ zu finden ist. Um mehr junge Menschen für das Medium zu begeistern, gab es vor kurzem, als Corona die Menschen kurz aufatmen ließ, in Zusammenarbeit mit der aktuellen Kulturmanagerin des Instituts für Auslandsbeziehungen IfA in der Region Julia Herzog ein Sprechseminar.

„Das Radio ist in diesen Zeiten wichtig für unseren Zusammenhalt. Wichtig sind daher auch Rückmeldungen der Hörer zu unserer Sendung“, so der Vorsitzende des VdGEM Henryk Hoch, „für das Team zur Gestaltung der Sendung und für unsere Geldgeber, allen voran das IfA. Deshalb ist dieser Ausgabe des Mitteilungsblatts eine Umfrage beigelegt, die die Leser bitte kopieren, beantworten und uns zuschicken sollen.“

Hören kann man die „Allensteiner Welle“ sonntags um 20.05 Uhr bei Radio Olsztyn oder auf [www.ro.com.pl](http://www.ro.com.pl). Ob das Jubiläum der Sendung noch feierlich begangen werden kann, ist dagegen nicht so sicher. Das weiß Corona besser als alle Menschen.



Uwe Hahnkamp und Anna Przywoźna bei der 10-Jahres-Feier der Allensteiner Welle in den Räumen von Radio Olsztyn

**Uwe Hahnkamp**



# Von „Rennpappe“ zu Oldtimer

**Vor 30 Jahren lief der letzte Trabant vom Band. Einst als zu klein, laut und stinkend verpönt, ist der „Sachsenpor-sche“ heute ein Oldtimer-Liebhaberstück.**

Kaum ein anderes Auto wurde so oft verspottet. Nach dem Mauerfall trennten sich die meisten Ostdeutschen schmerzfrei von ihrer „Rennpappe“. Doch das kleine Auto hat bis heute eine treue Fangemeinde, mehr noch: In den vergangenen zehn Jahren wurden gar 3000 wieder aufgemöbelte Trabis neu zugelassen. 30 Jahre nach Produktionsende tragen sie in Deutschland nun offiziell auch den Status Oldtimer.

## Not macht erfinderisch

Hergestellt wurden die Trabis in der sächsischen Kleinstadt Zwickau. Mehr als drei Millionen Mal wurde der „Duroplastbomber“ mit seinem unverwechselbaren Zweitakt-sound angefertigt. Die berühmte Karosserie aus Kunststoff war aus der Not geboren: Blech war in der DDR Mangelware. Am 7. November 1957 rollte der erste Trabi vom Band, am 30. April 1991 der letzte - übrigens in pink.

## Röhrender Motor mit wenig PS

Der im DDR-Volksmund wegen seiner Leichtbauweise auch „Rennpappe“ genannte Kleinwagen hatte zwischen 18 und 26 PS und konnte bis zu 110 Kilometer pro Stunde schaffen - auch wenn dann Gespräche an Bord wegen der immensen Fahrgeräusche schwierig waren. Trotz der Fließbandproduktion im VEB Sachsenring Automobilwerk waren neue Trabis Mangelware.

## Nur für Geduldige

„Ein himmelblauer Trabant rollte durchs Land“, trällerte Sonja Schmidt 1971 in einem Schlager. Bis allerdings ein DDR-Bürger ohne Kontakte und Privilegien das Auto sein Eigen nennen konnte, war viel Geduld gefragt. Im Schnitt betrug die Wartezeit für den Trabant zwölf Jahre, in Einzelfällen manchmal auch deutlich länger.

## Prototypen ohne Zukunft

Die Ingenieure in Zwickau hätten den Trabant gerne auch weiterentwi-

ckelt. Prototypen mit durchaus zeitgemäßem Antlitz wurden geschaffen, durften aber auf Beschluss der SED-Führung nie gebaut werden.

## „Auf der Reeperbahn nachts um halb eins...“

Gleich nach dem Mauerfall am 9. November 1989 fuhren Trabis dann plötzlich auch in großer Zahl über westdeutsche Straßen. Ein Ziel: „Die sündigste Meile der Welt“. Ostdeutsche rollten



Foto: Peter H. Pixabay

mit ihren Trabis über die Reeperbahn in Hamburgs Amüsierviertel St. Pauli - Stripteasebars, Sexkinos und Spielhallen gab es im Osten nicht.

## Deutsch-deutsches Symbol

Der Trabi stand auch für DDR-Mief, den viele Ostdeutsche nach der Wende möglichst schnell loswerden wollten. Gleichzeitig gilt der Wagen ebenfalls als Symbol für den Mauerfall und die schönen Momente der Wiedervereinigung. „Trabitrommeln“, das Klopfen aufs Duroplastdach, war bei Westdeutschen eine liebevolle Begrüßungszeremonie, als die ersten DDR-Autos über die offenen Grenzen fuhren.

## Zeitreise

Mittlerweile ist der Kleinwagen vor allem ein Liebhaberstück. Zahlreiche Fan-Clubs und Vereine kümmern sich um das Kulturgut und treffen sich regelmäßig. Berlin-Touristen können das kleine Auto auch nahe dem einstigen Grenzübergang „Checkpoint Charlie“ mieten - und sich für einen Moment

wie ein DDR-Bürger nach dem Mauerfall fühlen.

## Doppeldecker

Zugegeben: Viel Gepäck passt nicht in den kleinen Trabi. Trotzdem leistet er seit sechs Jahrzehnten gute Dienste als Urlaubsgefahr.

## Werbe-Ikone

Andere Trabis dienen nun als Werbeschilder. Auf der Insel Usedom weist dieser Besuchern den Weg zum Technik-Zweiradmuseum in Dargen, in dem auch Autos aus den vergangenen 50 Jahren ausgestellt werden.

## Hollywood-Sternchen

Der Trabi hat nicht nur deutsche Fans. So hat sich US-Schauspieler Tom Hanks 2014 mit dem Kauf eines himmelblauen Trabants „P 601 de luxe“ einen Traum erfüllt. Auf Hollywoods Straßen ist er aber nicht zu sehen. Hanks hat den Trabant an das Automobilmuseum in Los Angeles verschenkt.

## Erhoffter Neustart: Trabi 2.0

2009 wurde eine Neuauflage des Trabantens auf der Internationalen Automobilausstellung vorgestellt - im Jahr darauf bekamen die Designer sogar einen Preis. Der „Trabi nT“ hat einen Elektromotor und kann mit einem Spitzentempo von 130 Kilometern pro Stunde über die Straßen sausen. „nT“ steht für „new Trabi“. Doch ein Investor für die Serienproduktion wurde bis heute nicht gefunden.

## Wertsteigerung

Immer wieder wurde dem einstigen DDR-Volkswagen das Aussterben prognostiziert. Doch der kleine Wagen ist nicht tot zu kriegen. Im Gegenteil: 30 Jahre nachdem der letzte Trabi vom Band gerollt ist, steigen sowohl die Zulassungszahlen also auch der Wert. Ein Trabi im Top-Zustand kann heutzutage rund 10.000 Euro kosten.

# Schummerstund oder Aus einer anderen Zeit (4)

Na mehr als vielleicht höchstens zwei, drei Minuten waren nicht vergangen, auch wenn uns das wie eine Ewigkeit vorkam, bis der Vater wieder da war. Klatschnass und außer Atem kommandierte er in knappen Worten ´alle bleiben drin, ist zu gefährlich draußen, ich pass von der Tür aus auf, ist nicht so schlimm, wie ich dachte.´

Dann kam er langsam zu Atem und erzählte, was passiert war. Der Blitz war in die hinterste Birke gefahren und hatte sie bis zur untersten Astgabelung der Länge nach gespalten. Die untere Hälfte war mehr an, als auf den Stall gekracht. ´Na ist aber nicht so schlimm und der Baum brennt auch nicht, ist kein großer Schaden,´ sagte der Vater, und wir sahen sein Erleichterung.

Die Mutter war überzeugt, nur die Gebete hätten uns bewahrt und sprach eine Reihe von Dankgebeten. Na glaub man, wir stimmten aber immer noch ganz erschreckt und ganz erleichtert ein. Das ging ja ganz schnell, wenn der Blitz einschlug und ein Dach Feuer fing, gab doch keine Rettung. Zwar war da der Teich, aber wie sich Rat geben? Bis die Feuerwehr vom Dorf kam, war alles zu spät. Da hatten wir wirklich große Angst vor Gewitter.

Aber bald war alles vorbei an diesem Tag, das Gewitter verzog sich. Und dann ging immer ganz schnell bei uns. Die Sonne brach durch und strahlte bald wieder, als ob nichts gewesen wäre über dem dampfenden Land.

Klar war die Luft dann, frisch und rein, und das Wasser versickerte rasch. Dreimal schütteln wie ein junger Hund, fort war die Nässe, der Sommer konnte weiter gehen. Nach ein paar Stunden schon keine Spur mehr vom Gewitter, die Pfützen waren längst versickert, alle Nässe gierig aufgenommen von dem dürstenden Land.

Nur ein paar Rinnen sahst dann, wo eben noch Sturzbäche waren, das ver-

dunstete wie auf einem heißen Stein. Am längsten hielt sich die Feuchtigkeit noch unter den Chausseebäumen und auf den Sommerwegen der Alleen.

Der Vater inspizierte Haus, Scheune und Stall, räumte mit den Erntehelfern, die noch da waren, den Birkenstamm weg. In Nullkommanichts waren die Wege wieder staubtrocken und jeder Schritt wirbelte kleine Wolken auf, um so strahlender war das Bund am Wegesrand, wo Gebüsch und Blumenstreifen die Felder einrahmten.

Ja, stellten wir dankbar fest, Glück hatten wir gehabt und einen ganz besonders fürsorglichen Schutzengel. Nur unser Garten, der hatte gelitten und sah nun etwas zerzaust aus, der Gewittersturm war das gewaltig durchgegangen. Äh, geh, wenn das alles war?´

Dann versiegten die Worte, ein Weilchen war Stille im dunklen Wohnzimmer.

„Ja, so war das damals“ sagte sie dann meist recht abrupt, stand auf und schaltete das Licht an, weil es ja längst völlig dunkel geworden war. „So war das und jetzt huck ich immer noch inne Polska“. Das war dann das untrügliche Zeichen, dass nun genug des Erzählens war, es war Abend geworden, die Schummerstund war vergangen und der ganz besondere Zauber dieser Erzählzeit gebrochen. Mit ihren Beschwörungen, dass

ein Brand die größte Gefahr für den Hof darstellte, behielt sie recht. Er brannte ab, nicht durch einen Blitzschlag, es war die Neuzeit, denn ein Stromschlag war der Auslöser.

Nie kam man auf den Gedanken, dass auch ihre Uhr in absehbarer Zeit ablaufen könnte, obwohl sie weit über achtzig war. Aber sie ist gestorben, an einem ersten Februar, dem Tag, an dem ihre Mutter 1945 von den Russen erschossen worden war. Sie, die vor Leben immer nur so strotzte.

Sie war keine Kuscheloma, mit der man schmuste und die mit Koseworten streichelte. In ihrer ruhigen Verlässlichkeit und ihrer spröde Herzlichkeit aber fand ich mich geborgen und vorbehaltlos angenommen.

Sie gab mir einen Ort, von dem ich sagen konnte „hier gehöre auch ich dazu“, und ihre Erzählungen bezogen mich mit ein in dieses gemeinsame Gefühl: Heimat.

Der längst abgebrannte Hof auf dem Abbau in Bertung, das war für mich Ostpreußen, und sie war meine ganz persönliche Mutter Ostpreußen.

Ja, und fragen, fragen kann ich sie nun auch nichts mehr. Die Bilder der Schummerstund aber leben weiter in mir.

Ende

Brigitte Jäger-Dabek



Abbau in Bertung: so gab es jezt

# Deutsch in der Welt

**In 42 Ländern der Welt sprechen Menschen Deutsch als Muttersprache. Warum ist das so? Wir gehen für euch auf Spurensuche.**

Etwa 130 Millionen Menschen sprechen weltweit Deutsch als Muttersprache. Deutsch ist in der Europäischen Union die meistgesprochene Muttersprache und Amtssprache in Deutschland, Österreich, Belgien und Luxemburg, zudem in Liechtenstein. Auch in der Schweiz ist Deutsch Amtssprache. Etwa 7,5 Millionen Menschen gehören außerdem in 42 Ländern weltweit einer deutschsprachigen Minderheit an.

Einige Beispiele:

- Im Einwanderungsland USA geben mehr als 45 Millionen Menschen „German“ an, wenn sie ihre Herkunft benennen sollen. Für etwa 1,4 Millionen von ihnen ist Deutsch Muttersprache.
- In Russland leben 800.000 Menschen mit deutschen Wurzeln, die teilweise

noch Deutsch sprechen. Ihre Vorfahren folgten im 18. Jahrhundert einer Einladung der aus Deutschland stammenden russischen Zarin Katharina der Großen.

- In Namibia im Südwesten Afrikas leben 20.000 Deutschnamibier, die Deutsch als Muttersprache sprechen. Sie sind Nachkommen deutscher Kolonisten (von 1884 bis 1915 bestand die Kolonie Deutsch-Südwestafrika).
- Die Siebenbürger Sachsen siedelten sich im 12. Jahrhundert und die Banater Schwaben vom 17. bis 19. Jahrhundert in Rumänien an. 2011 lebten 36.000 Rumäniendeutsche im Land.

Eine von ihnen ist die 35 Jahre alte Journalistin Raluca Nelepcu:

„Ich bin im Banat geboren, einer multikulturellen Region in Westrumä-

nien, in der Deutsche, Ungarn, Serben, Kroaten, Bulgaren, Rumänen und viele andere Ethnien friedlich zusammenleben. Meine Großmutter väterlicherseits war Banater Schwäbin. Sie hat mich großgezogen und legte mir die deutsche Sprache quasi in die Wiege. Das sollte prägend für meinen beruflichen Werdegang sein. Heute schreibe ich auf Deutsch Artikel in der Allgemeinen Deutschen Zeitung für Rumänien und erstelle Radiobeiträge für die Sendung in Deutscher Sprache bei Radio Temeswar. In meiner Familie und im Freundeskreis wird ebenfalls viel Deutsch gesprochen. Ich möchte die deutsche Sprache an meinen Sohn weitergeben, damit auch er ein Leben lang von der Zweisprachigkeit profitieren kann.“

© [www.deutschland.de](http://www.deutschland.de) Marlene Thiele

## OGŁOSZENIE

Zadanie publiczne dofinansowane ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Tytuł projektu:

**Działalność biurowo-księgową Stowarzyszenia i koordynowanie projektu na rok 2021**

Całkowita wartość projektu - 18 908,00 zł

Kwota dofinansowania - 5 000,00 zł

Nr. Umowy 4-16/WMNiE/2021 z dn. 8.04.2021

Beneficjent: Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Bartoszyce i Okolic

Zadanie publiczne dofinansowane ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

Tytuł projektu:

**Rozwój działalności zespołu dziecięco - młodzieżowego „SAGA” z Bartoszyce.**

Całkowita wartość projektu - 5 296,00 zł

Kwota dofinansowania - 5 000,00 zł

Nr. Umowy 4-90/WMNiE/2021 z dn. 8.04.2021

Beneficjent: Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Bartoszyce i Okolic

# Auf den Spuren des architektonischen Erbes

Ein interessantes und des Vorstellens wertiges Bauwerk in Allenstein, das ein hervorragendes Zeugnis für die Trends der Zwischenkriegszeit darstellt, ist das modernistische Gebäude der Städtischen Berufsschule, in dem sich heute der Verband der Automobilschulen befindet.

Die Entscheidung zum Bau dieser damals modernen Berufsschule für Handel und Hauswirtschaft fällte die Stadtverwaltung im Jahr 1928. Initiator ihrer Eröffnung war Karl Roensch, Fabrikant und Vorsitzender der Handelskammer in Allenstein. Vorher konnte man eine berufliche Ausbildung in der Stadt einzig und allein bei Handwerkern und in Weiterbildungskursen erlangen. Es wurde also der Bedarf der Gründung einer Berufsschule wahrgenommen, die nicht nur die Schüler umfassend erzieht, sondern auch einen weiteren Unterricht ermöglicht. Solch ein Standpunkt war in Übereinstimmung mit der damals populären Strömung der Schulreform, die besonderen Wert auf eine solide berufliche Ausbildung legte.

In den ersten Jahren ihres Entstehens nutzte die Schule Räume des Alten Rathauses auf dem Markt der Altstadt. Mit der Zeit reichten diese Räume nicht mehr aus. Daher wurden im Jahr 1933 alle Schüler in das neue Gebäude an der heutigen aleja Wojska Polskiego verlegt. Sein Projektant war der städtische Architekt Hermann Sauer aus Fulda in Hessen. Er entwarf in Allenstein auch noch vier andere Schulgebäude.

Das errichtete Objekt erwies sich als solides, beinahe zeitloses Bauwerk. Gemäß dem modernistischen Prinzip der Architektur wurde auf beeindruckende dekorative Elemente verzichtet. Die Strenge des Gebäudes unterstreichen der einheitliche, mächtige Block sowie die Fassade aus stark gebranntem, kirschfarbenen Ziegeln. Eine interessante architektonische Lösung wurde auf

der Seite des Sportfelds angewandt, wo man das Gebäude in zwei Risalite fasste, d.h. vorgeschobene Gebäudeteile mit so genannten thermometrischen Fenstern, die sich ohne Unterbrechung auf Höhe der Stockwerke ziehen.

Außer gut beleuchteten Unterrichtssälen befanden sich hier Werkräume für Physik- und Chemieunterricht, Säle für Gesang und Malerei sowie eine Aula mit Bühne. Sehr modern war das Programm verbunden mit Hygiene und sozialen Fragen. Daher wurde das Objekt mit einer Küche zu Vorbereitung einfacher Mahlzeiten (Tee, Milch, Brötchen) ausgestattet, in den Kellern der Schule gab es Toiletten und Bäder und auf den Schulfluren Waschbecken. Eine Novum war die Schulpraxis für ärztliche Sprechstunden und Untersuchungen. Es fehlten natürlich auch nicht separate Lehrerzimmer für Männer und Frauen (die nach ihrer Verbindung als Konferenzsaal dienen konnten), ein separater Raum für den Direktor der Schule sowie eine Wohnung für den Hausmeister. In der Schule befand sich ein Turnsaal sowie neben ihr ein Sportplatz.

Das Gebäude wurde im Zweiten Weltkrieg nicht zerstört. Erbe der Städtischen Berufsschule war die Berufsschule, die aus dem Staatlichen Kommunikations-Lyzeum und dem Mechanischen Gymnasium bestand. Das war die erste technische Schule in Ermland und Masuren, die nach dem Zweiten Weltkrieg eröffnet wurde. Sie nahm anfangs nur das Erdgeschoss des Gebäudes ein, denn die oberen Stockwerke benötigten eine Renovierung. In diesem ersten, schwierigen Jahr gelang es, das Dach auszubessern und den ersten Stock zu renovieren. In den Kellern des Gebäudes sowie in zwei Baracken wurden Schulwerkstätten eingerichtet, was auf sehr große Schwierigkeiten stieß – es fehlte an Maschinen, Einrichtungen und Werkzeug.

Im Jahr 1951 wurden die Strukturen der Schule in Zusammenhang mit dem großen Bedarf an Eisenbahnern dem Eisenbahner-Technikum zugeteilt, das bis 2003 in Betrieb war.

Im September 2003 entstand aus der Verbindung des Automobil-Technikums mit dem Eisenbahn-Technikum und dem mechanischen Technikum der Verband der Automobilschulen. Die Schule bildete in ihrer Geschichte nicht nur Autofahrer und Eisenbahner aus, sondern auch Flieger.

Alfred Czesla



Allenstein - Städtische Berufsschule. Aufnahmedatum 1930-1940. In dem Gebäude befindet sich heute immer noch eine Berufsschule. Photo: Archiv des Verfassers.

# Geburtstagsglückwünsche

## Bartenstein

Zum 80. Geburtstag  
Maria Obudzińska  
Zum 76. Geburtstag  
Wojciech Freitag  
Zum 66. Geburtstag  
Józef Stapel  
Zum 65. Geburtstag  
Irena Komarzewska  
Danuta Niewęglowska

## Hohenstein

Zum 80. Geburtstag  
Krystyna Mierzejewska  
Zum 70. Geburtstag  
Henryk Święconek  
Zum 66. Geburtstag  
Weronika Lewandowska  
Zum 64. Geburtstag  
Krzysztof Ślesicki  
Zum 53. Geburtstag  
Gabriela Bohm

## Johannisburg

Zum 88. Geburtstag  
Olga Kubrak  
Zum 84. Geburtstag  
Elżbieta Cieśluk  
Zum 76. Geburtstag  
Elser Gryczan  
Zum 71. Geburtstag

Irena Żukowska  
Hanna Stachelek  
Zum 56. Geburtstag  
Marzena Sidorowicz  
Zum 45. Geburtstag  
Łukasz Lewiński

## Landsberg

Zum 77. Geburtstag  
Brigida Petrecka  
Zum 50. Geburtstag  
Janusz Szemszura  
Zum 38. Geburtstag  
Justyna Gutt  
Zum 26. Geburtstag  
Martyna Baran

## Lötzen

Zum 83. Geburtstag  
Eugeniusz Krzyżewski  
Zum 79. Geburtstag  
Monika Kozłowska  
Zum 65. Geburtstag  
Wiesława Limanowicz  
Zum 64. Geburtstag  
Weronika Zabawska  
Zum 63. Geburtstag  
Wojciech Żyworonek  
Zum 61. Geburtstag  
Gerda Bojsza

## Lyck

Zum 81. Geburtstag  
Zygryd Jasinski

## Sensburg

Zum 97. Geburtstag  
Anna Warzewicz  
Zum 83. Geburtstag  
Ingrid Zacharewicz  
Zum 82. Geburtstag  
Renata Marciniak  
Zum 69. Geburtstag  
Alfred Groenung  
Zum 68. Geburtstag  
Helena Masak  
Zum 64. Geburtstag  
Irena Bożyk  
Zum 60. Geburtstag  
Elżbieta Borkowska  
Zum 54. Geburtstag  
Małgorzata Wasiewska  
Zum 52. Geburtstag  
Marianna Kowalczyk  
Zum 45. Geburtstag  
Katarzyna Giglewicz  
Zum 44. Geburtstag  
Bogdan Bednarowski  
Zum 39. Geburtstag  
Małgorzata Krukowska

## Katholische Gottesdienste im Juni

### 3. Juni (Fronleichnam):

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

### 6. Juni:

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

### 13. Juni:

- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-  
Kirche

### 20. Juni:

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf  
- 14 Uhr Bischofsburg  
- 17 Uhr Rößel

### 27. Juni:

- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

Domherr André Schmeier

Die Allensteiner Welle, eine Sendung von und für die deutsche Minderheit in Ermland und Masuren, können Sie sonntags nach den 20-Uhr-Nachrichten bei Radio Olsztyn auf 103,2 MHz hören. Im Umkreis von Elbing sendet der Sender auf 103,4 MHz und im Umkreis von Lötzen - unter 99,6 MHz.



Die Sendung wird gefördert aus Mitteln des Auswärtigen Amtes der Bundesrepublik Deutschland durch das Institut für Auslandsbeziehungen

**ifa** Institut für  
Auslandsbeziehungen

## WOCHENBLATT.pl

Wo kann es abonniert werden?  
Adresse der Redaktion:

Wochenblatt.pl  
ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole  
tel./fax: 77 454-65-56  
e-mail: sw@wochenblatt.pl

**ABONNEMENT IN POLEN**  
Abonnement über die Redaktion pro:  
Jahr: 295 Zloty  
Halbjahr: 148 Zloty  
Vierteljahr: 74 Zloty

**ABONNEMENT IM AUSLAND**  
Jahr: 170 Euro  
Halbjahr: 85 Euro



**MITTEILUNGSBLATT**  
der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

### Herausgeber:

Verband der Deutschen Gesellschaften  
in Ermland und Masuren, PL-10-510 Olsztyn, ul. Kopernika  
13/4,  
tel./fax 0048/89/523-56-80;  
e-mail: biuro@zsnwim.eu; homepage www.zsnwim.eu;  
Bankverbindung: Związek Stowarzyszeń Niemieckich  
Warmii i Mazur; BOŚ S.A. Olsztyn 45 1540 1072 2107  
5052 1018 0001; Ordentliches Mitglied der Föderalistischen  
Union Europäischer Volksgruppen (FUEV).

### Redaktion:

Lech Kryszalowicz – Chefredakteur,  
Uwe Hahnkamp – Übersetzungen.

### Vorbereitung und Druck:

Zakład Poligraficzny „Spręcograf” s.c.  
Spręcowo 17A, 11001 Dywity  
Tel.+48 89 512-00-92

Das Mitteilungsblatt wird gefördert aus Mitteln des Generalkonsulats der Bundesrepublik Deutschland in Danzig und des Ministeriums für Inneres und Verwaltung der Republik Polen in Warschau. Die Redaktion hat das Recht, Beiträge und Leserbriefe zu bearbeiten und zu kürzen.

Biuletyn jest dofinansowany przez Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec w Gdańsku i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania nadesłanych materiałów i listów.



Jagielleck einst



Jagielleck jetzt



Fotos. Leon Kuck



# Du zählst! Liczysz się!

## SPIS POWSZECHNY 2021

Jakim językiem(ami) zazwyczaj posługuje się Pan(i) w domu? i

- wyłącznie polskim
- polskim i innym(i) niż polski (podać jakim(i))
- wyłącznie innym(i) niż polski (podać jakim(i))

Język

niemiecki



**Kwestionariusz osobowy**

Imię Nazwisko, urodzony(a) dd-mm-rrrr

---

**Jaka jest Pana(i) narodowość?** i

przez narodowość należy rozumieć przynależność narodową lub etniczną – nie należy jej mylić z obywatelstwem

- polska
- białoruska
- czeska
- karałmska
- litewska
- lemowska
- niemiecka
- ormiańska